

Rozważania o. Andrzeja

18.05 poniedziałek, **Ewangelia wg św. Jana (J 15, 26 – 16, 4a)**

Nienawiść świata. Świadectwo Ducha Świętego

²⁶ *Gdy jednak przyjdzie Poczyszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie*.* ²⁷ *Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.*

Przestroga

¹ *To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze.* ² *Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu.* ³ *Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie.* ⁴ *Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.*

Rozważania ojca Andrzeja

„Gdy przyjdzie Paraklet... On zaświadczy o mnie”

Jest rzeczą niezwykle znamioną, że bardzo często patrzy się na religię przez pryzmat różnego rodzaju *krzywych zwierciadeł*. Święty, to np. ktoś smutny, dziwny, często oderwany od świata, niebo – to miejsce tak spokojne i ułożone, że aż nudne, a wymagania stawiane człowiekowi, to nic innego jak bezsensowne rytuały, które mają za zadanie zniszczyć ludzką wolność lub naturalną i pozytywną kreatywność.

A może jest tak, że w tych niewłaściwych określeniach kryje się nie tylko jakieś niezrozumienie, ale po prostu fałsz, *zakłamanie świata*, byśmy nigdy nie stali się naprawdę wolni i radośni?

Paraklet, Duch Poczyszyciel, Obrońca, Ten, który się wstawia i umacnia – to nie duch *światowego smutku* i płytkich radości. To Ten, dzięki któremu mogę wyznać wiarę w Jezusa Chrystusa i osiągnąć wieczne zbawienie, tzn. wieczną radość, prawdziwe i nieprzemijające szczęście.

Prośmy o Tego Ducha, byśmy naprawdę byli szczęśliwi.

19.05, wtorek – **Dzieje Apostolskie (Dz 16, 22 – 34)**

DZIAŁALNOŚĆ ŚW. PAWŁA, DRUGA WYPRAWA MISYJNA

Uwolnienie opętanej i uwięzienie Pawła

²² *Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zedrzeć z nich szaty i siec ich różgami.* ²³ *Po wymierzeniu wielu razów wtrętili ich do więzienia, przykazując strażnikowi,*

aby ich dobrze pilnował. 24 Otrzymałszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby.

Cudowne uwolnienie z więzienia

25 O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. 26 Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. 27 Gdy strażnik zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. 28 «Nie czyni sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy!» - krzyknął Paweł na cały głos. 29 Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył [do lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa. 30 A wyprowadziwszy ich na zewnątrz rzekł: «Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?» 31 «Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli mu - a zbawisz siebie i swój dom». 32 Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom. 33 Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. 34 Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu.

Rozważania ojca Andrzeja

„Uwierz w Pana Jezusa – a zbawisz siebie i swój dom.”

Gdy w dzisiejszych czasach czyta się takie słowa, mogą budzić się w sercu człowieka przynajmniej dwa niepokoje.

Po pierwsze – chodzi o zbawienie. Czy Bóg nie jest tak dobry i miłosierny, by nie miał mnie zbawić? Po co mam się w zbawienie z wysiłkiem angażować, skoro On jest litościwy i mnie kocha? Oraz drugie – przecież moje zbawienie to tylko moja sprawa, po cóż zatem odnosić ten fakt do mojego domu, czy innych ludzi. Każdy jest przecież wolny.

Tak, tylko w dzisiejszych czasach człowiek postawił swoje ja tak mocno w centrum świata, że zapomina o wszystkim, co naprawdę ważne: o Bogu, o odwiecznych i obiektywnych prawach, a nawet o własnej naturze... Tymczasem Bóg nie stworzył nas jako bezmyślnie i bezwolne marionetki, ale jako ludzi posiadających rozumność i wolność. A zatem czeka także na nasze zaangażowanie w to, co najważniejsze – w zbawienie...

Każdy zaś nasz czyn, dobry czy zły, ma zawsze wymiar wspólnotowy...

20.05, środa **Dzieje Apostolskie (Dz 17, 15.22 – 18, 1)**

DZIAŁALNOŚĆ ŚW. PAWŁA - DRUGA WYPRAWA MISYJNA

W Berei*

17 15 Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i powrócili otrzymawszy polecenie dla Sylasa i Tymoteusza, aby czym prędzej przyszli do niego.

W Atenach. Mowa na Areopagu

22 «Mężowie ateńscy - przemówił Paweł stanowiący w środku Areopagu widząc, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni». 23 Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: "Nieznanemu Bogu"*. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. 24 Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką 25 i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. 26 On z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania, 27 aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. 28 Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: "Jesteśmy bowiem z Jego rodu"*. 29 Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. 30 Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, 31 dlatego że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat* przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych». 32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: «Posłuchamy cię o tym innym razem»*. 33 Tak Paweł ich opuścił. 34 Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

Początki Kościoła w Koryncie

18 1 Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu*.

Rozważania o. Andrzeja

„Posłuchamy Cię o tym innym razem”

Ile razy człowiek wierzący na przestrzeni wieków musiał odpowiadać na szereg bezsensownych pytań odnoszących się do swojej wiary, czy postępowania. Ile razy musiał kajać się wobec wielkich i możliwych tego świata? Ile razy prawdziwie chrześcijańskie życie było powodem kpin, wyśmiewania, a nawet agresji i prześladowania zakończonych śmiercią? Ile razy dziś też tak się dzieje w bardzo wielu, a może nawet – na różne sposoby – we wszystkich zakątkach świata?

Święty Paweł to postać wyjątkowa. Człowiek solidnie wykształcony, robiący jeszcze jako Szaweł zawrotną, administracyjną karierę. Po swoim nawróceniu staje, jak słyszeliśmy w dzisiejszym opisie z Dziejów Apostolskich, wobec elity intelektualnej ówczesnego świata i naucza o Jezusie Zmartwychwstałym. I zostaje wyśmiany...

Nauka płynąca z Ewangelii wciąż jest głupstwem w oczach tego świata. I to się nie zmienia. Ale to ona wskazuje drogę i życie. Wskazuje na Jezusa, który jest Prawdą...

21.05, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 16, 16 – 20)

Zapowiedź powtórnego przyjscia

Zapowiedź powtórnego przyjścia

¹⁶ Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie»*. ¹⁷ Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Co to znaczy, co nam mówi: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie"; oraz: "Idę do Ojca?"» ¹⁸ Powiedzieli więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi». ¹⁹ Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?"» ²⁰ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.

Rozważania o. Andrzeja

„Wy – świat”

Bardzo często głęboko w sercu nosimy wspaniałe pragnienie, by wszyscy byli jedno, byśmy się kochali, rozumieli i wzajemnie sobie pomagali, by każdy dla każdego był jak brat... Tymczasem Ewangelia dziś po raz kolejny mówi nam o różnicy, która jest pomiędzy uczniami Pana, a światem. Z jednej strony płacz i zawodzenie, z drugiej wesele. I odwrotnie. To nie są jakieś delikatne niedociągnięcia, które łatwo można pokonać, ale postawy skrajnie odmienne, wypływające z zupełnie różnych źródeł.

A może Chrystus wciąż mówi do nas, że nieba człowiek na ziemi nie zbuduje, a prawdziwa jedność jest tylko w Nim i to nie tu, na ziemi, ale w Królestwie Niebieskim?...

22.05 – piątek, **Ewangelia wg. św. Jana – (J 16, 20 – 23a)**

MEKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA - MOWA POŻEGNALNA

Zapowiedź powtórnego przyjścia

20 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. 21 Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. 22 Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. 23 W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.*

Rozważania o. Andrzeja

„Smutek wasz przemieni się w radość”

Ewangelia Pana naszego Jezusa Chrystusa mówi prawdę o ludzkiej kondycji. A prawda jest taka, że cierpienie, ból, a nawet śmierć jest nieodzowną częścią naszego życia. Co więcej, patrząc na życie Jezusa, Maryi, czy wielu świętych na przestrzeni wieków widzimy, że bóle, rozterki, cierpienia, odrzucenie, czy nawet okrutna śmierć była ich – takim zwyczajnym – udziałem.

Dziś często mówi się o tzw. ewangelii sukcesu. W myśl tej doktryny po to przyjmujemy naukę Ewangelii, by nam się dobrze działo w życiu doczesnym, byśmy byli zdrowi, byśmy odnieśli sukces w życiu osobistym, czy nawet w biznesie. By dobrze się powodziło naszym bliskim, by spokojne i pełne dobrobytu były nasze dni. Problem w tym, że prawdziwa Ewangelia wcale o tym nie mówi...

Zapewnia nas jednak o czymś większym i ważniejszym niż doczesne powodzenie – o nieodwołalnej Miłości Pana do każdego z nas. A szczęście będzie na pewno – w Królestwie Niebieskim, niekoniecznie zaś na ziemi...

23.05 sobota, Dzieje Apostolskie (Dz 18, 23 – 28)

DZIAŁALNOŚĆ ŚW. PAWŁA - TRZECIA WYPRAWA MISYJNA

Przez Efez, Jerozolimę do Antiochii

23 Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów.

Działalność Apollosa

24 Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma przybył do Efezu. 25 Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapalem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy. 26 Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli. 27 Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską [Bożą] tym, co uwierzyli. 28 Dzielnie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie z Pism, że Jezus jest Mesjaszem.

Rozważania o. Andrzeja

„Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma...”

Zbyt często widać, że w Polskiej rzeczywistości wciąż podążamy w myśleniu i działaniu wieloma post-marksistowskimi drogami. Nie umiemy dbać i doceniać dobra wspólnego, nie potrafimy różnić się zachowując szacunek do siebie, a nawet prowadzić konstruktywnego dialogu, nie potrafimy tak zabiegać o własne interesy, by nie niszczyć kogoś innego... Nie potrafimy także z głęboką refleksją spojrzeć na swoją wiarę...

Na przestrzeni wieków było wielu wielkich uczonych, którzy byli jednocześnie ludźmi głęboko wierzącymi. Ich racjonalność nie tylko nie wykluczała wiary, ale nawet ją umacniała. Wielu obserwując świat i jego prawa, z ateistów, stawało się wierzącymi. A tacy święci jak: Augustyn, Bonawentura, Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein), czy Jan Paweł II twierdzili wprost, że rozum oświecony światłem Objawienia jest dopiero rozumem kompletnym.

Prośmy dziś tak szczególnie o światło solidnej refleksji dla naszej wiary...

24.05 – sobota – Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 28, 16 – 20)

JEZUS UKAZUJE SIĘ UCZNIOM

Ostatni rozkaz

16 Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. 17 A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. 18 Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. 19 Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. 20 Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

Rozważania o. Andrzeja

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego... A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Może się wydawać, iż proste było polecenie Pana – iść i nauczać! Ale w tym poleceniu, które skierowane jest także do każdego z nas, kryje się wiele ważnych treści, na które może nie od razu zwróciliśmy uwagę.

Pierwszą jest chyba ta, że są to ostatnie słowa wypowiedziane przez Pana przed Wniebowstąpieniem, a zatem ich wartość jest niezwykle wysoka. Po drugie – sam Jezus będzie wciąż ze swoimi uczniami. Nie jest to zatem tak, iż On przygotował swoich następców, aby własną mocą głosili Ewangelię. Nie, głoszenie dobrej nowiny to zawsze domena Pana, która dokonuje się tylko wtedy, gdy uczniowie słuchają Ducha Świętego, apostoł jest „tylko” Jego narzędziem. Dlatego wciąż potrzeba im pokory, rozmodlenia, rozeznania i Bożego prowadzenia. Po trzecie – mają zająć się głoszeniem nauki. A dlaczego nie czynieniem jakiegoś dobra? Czyżby dlatego, że od właściwego widzenia rzeczywistości, czyli nauki, wszystko się zaczyna. Także prawdziwe czynienie dobra...

Po wtóre – tylko patrząc przez pryzmat nieba jesteśmy w stanie zobaczyć prawdę o wszystkim, co jest na tym świecie...